

## ZOFIA DYGDAŁA ur. 1922; Przemyśl

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Rozmowa z ukrywającym się Żydem
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; II wojna światowa
<b>Słowa kluczowe</b>	Sprawiedliwi, okupacja

### Rozmowa z ukrywającym się Żydem

Po pewnym czasie ona do mnie przysłała do domu. I powiedziała, żebym się zgłosiła do niej do domu tam kupiła dla mnie jej mama cukier i mydło. No więc dobrze. Poszłam na drugi dzień do jej rodziców, jej nie było w domu, ale był brat. I brat mówi tak: tu jest dla pani, mama zostawiła te zakupione rzeczy i dał mi ten cukier i to mydło i odprowadził mnie do bramy i mówi ja pójdę i pani pomogę to nieść. Ja mówię, no dobrze, jak pan ma czas... On mówi ja teraz mam bardzo dużo czasu, bo ja studiowałem we Lwowie, a teraz jest wojna i ze Lwowa musiałem wyjechać. A tutaj nie mam znajomych w Przemyślu, bo ja jako Żyd chodziłem do żydowskiego gimnazjum, a tutaj już mało kto jest bo wszyscy pouciekali. A ja słyszałam właśnie, że mają zabierać Żydów do getta. A on mówi, ja wiem. To niech pan ucieka, a on mówi, chciałbym uciec, ale nie mam papierów żadnych. Mnie go tak było szkoda... bo był taki sympatyczny. I mówi, że wie pani to straszne jak się przyjeżdża do rodzinnego miasta Przemyśla i nie ma się kolegów, a ci co są to się boją ze mną rozmawiać. Boją się żeby jakiś Niemiec nie zobaczył, że rozmawiają z Żydem. Ja mówię, wie pan co, niech pan jednak spróbuje uciekać, bo to nie ma sensu iść do getta. On mówi, ja się też bardzo boję tego getta bo podobno stamtąd już się nie wychodzi. Pożegnałam się z nim, idę dalej, spotykam koleżanki, a one mówią jak ty się nie boisz, w biały dzień siedzisz na skwerku i rozmawiasz z Żydem. Ja mówię, a czego mam się bać? A one, no jak to przecież za to, to można pójść do kryminału Niemców. Ja mówię, oj tam mnie go tak szkoda, on nie ma z kim porozmawiać.

Data i miejsce nagrania	2007-10-16, Lublin
Rozmawiał/a	Marzena Baum, Wioletta Wejman
Transkrypcja	Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"